

6 EKONOMIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU ALTERNATYWA DLA WSPÓŁCZESNEJ GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

Poglądy ekonomistów mają istotny wpływ na politykę gospodarczą, jaka jest realizowana w gospodarce, dlatego też istotnym jest kierunek rozwoju współczesnej ekonomii wychodzący naprzeciw zmianą, jakie zachodzą w otaczającej nas rzeczywistości. Mówiąc o zmianach, autorka ma na myśli następujące fakty: człowiek zużywa więcej zasobów naturalnych, niż Ziemia jest mu w stanie zapewnić oraz żyjemy na ekologiczny kredyt, a nasze należności wciąż rosną. Z tego też powodu w dramatycznym tempie tracimy bogactwo przyrodnicze naszej planety, od którego zależy nasz byt [1]. Przez ostatnie dwudziestolecie globalizację i monetarne podejście do wielu dziedzin życia uważano za drogę, która ma doprowadzić nas do powszechnego dobrobytu, spychając jednocześnie na margines sprawy środowiska naturalnego, zasady współżycia między ludźmi i moralność. I choć już dziś obserwuje się coraz większą świadomość społeczną zmian kierunku rozwoju, to jednak nadal są „ważniejsze sprawy”. Między innymi ostatni światowy kryzys przełomu lat 2009/2010 ciągle spycha na dalszy plan takie problemy jak ocieplenie klimatu, wyczerpywanie się zasobów naturalnych, głód i nędzę w wielu rejonach świata. Jednak kryzys ten, po raz kolejny uświadomił nam, że nie da się żyć ponad stan.

Spojrzenia na gospodarkę przez pryzmat idei zrównoważonego rozwoju i zorganizowanie jej według jej zasad wydaje się nie tylko potrzebą, ale wręcz koniecznością, ponieważ już dziś wiemy, że sam rynek nie zapewnia ochrony człowiekowi ani środowisku.

Ekonomia jest nauką społeczną obejmująca szereg problemów badawczych o różnym znaczeniu od fundamentalnych, po szczegółowe, od rozważań teoretycznych po rekomendacje aplikacyjne. Główny nurt tej nauki przez dłuższy czas był skoncentrowany na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jak zapewnić rozwój gospodarczy i społeczny. Na przestrzeni lat powstała zwięzła teoria, która jednak w miarę upływu czasu coraz bardziej odbiega od rzeczywistości. Z powodu globalnych zagrożeń współczesnego świata założenia ekonomii powinny ulec modyfikacji polegającej na zmianie perspektywy krótkoterminowej na długookresową oraz na bardziej respektowaniu granic wytrzymałości natury i zasad sprawiedliwości.

Ekonomia klasyczna powstała w XVIII i XIX wieku i nie zajmowała się specjalnie znaczeniem zasobów naturalnych dla gospodarki, choć zawsze w niej była obecna świadomość znaczenia przyrody dla egzystencji człowieka. Ekonomia ta stawiała sobie za cel przede wszystkim wyjaśnienie, jak powstają ceny dóbr i na jakich zasadach dobra są dzielone.

Pod koniec XIX wieku rozwinęła się ekonomia neoklasyczna, która obecnie stanowi dominującą szkołę ekonomiczną. Teoria ta wyjaśnia wszystkie procesy gospodarcze, jako procesy wymiany na rynkach (dóbr czynników wytwórczych). Rynki te poprzez mechanizm cenowy dochodzą w dłuższej perspektywie czasowej do równowagi, a więc (przynajmniej w teorii) wszystkie dobra i czynniki produkcji są rozdzielane optymalnie i kryzys gospodarczy jest wykluczony.

Najistotniejszymi przesłankami ekonomii neoklasycznej jest obraz człowieka, jako homo oeconomicus, co oznacza, że ludzie zawsze dążą do własnej korzyści, ponadto ludzie mają nieskończone potrzeby, akty wymiany na rynku zawsze prowadzą do optymalnego wyniku dla wszystkich partnerów oraz dobrobyt społeczny kształtuje się zgodnie z preferencjami jednostek. Istnieje jednak ograniczenie w gospodarowaniu, którym jest skończoność zasobów: ziemi, kapitału i pracy. Okoliczność ta implikuje, że mamy do czynienia z rzadkością, skąd inąd fundamentalnym problemem ekonomii.

W latach siedemdziesiątych XX wieku w wyniku coraz głośniejszego akcentowania na światowym forum problemów dotyczących środowiska naturalnego (szczególnie w kontekście kryzysu naftowego) w ekonomii zaczynają się pojawiać szkoły akcentujące problemy środowiskowe. I tak, powstaje neoklasyczna ekonomia środowiska, która stawia sobie za główny cel ochronę środowiska obejmującą efektywne wykorzystanie zasobów naturalnych, gdyż uznano, że tylko to pozwoli na ich eksploatację przez pokolenia. Tym samym uznano ochronę zasobów naturalnych za problem czysto ekonomiczny. Teoria ta postuluje skąpe używanie przez człowieka zasobów, ale umożliwiające wzrost dobrobytu i bezpieczeństwa społecznego [2].

Ekonomiści nurtu środowiska wskazują na czynniki społeczno – ekonomiczne, które ograniczają ludziom oszczędne wykorzystanie zasobów naturalnych. Wśród tych ograniczeń najważniejsze to: koszty środowiska ulegają eksternalizacji, czyli zostają przeniesione na innych, co powoduje błędną alokację dóbr ponieważ dobra wydają się bardzo tanie (np. ropa naftowa); zasoby naturalne (woda, powietrze, atmosfera) traktuje się, jako dobra publiczne, dla których nie ma żadnych ograniczeń; występowanie zachowań społecznych takich jak: efekt gapowicza (*zachowanie ludzi, którzy nie chcą ponosić przypadających na nich kosztów w nadziei, że zapłacą za nich inni*), dylemat wspólnego pastwiska (*sytuacja w której ludzie mniej troszczą się o wspólne dobro niż o prywatną własność*), dylemat więźnia (*Poszczególnym aktorom gospodarki trudno jest cokolwiek zrobić dla wspólnoty, jeżeli sami na tym tracą. Każdy obserwuje innych, ponieważ jednostkowa rezygnacja niczego nie zmienia. Tylko gdy wszyscy zmienią swoje postępowanie, problem będzie można rozwiązać*) [2].

Wobec występowania powyższych czynników społeczno – ekonomicznych ekonomia środowiska proponuje następujące instrumenty wspierające zmianę zachowań uczestników rynku [2].

- Instrumenty polityczno – prawne (nakazy, zakazy, opłaty, limity).
- Instrumenty o działaniu pośrednim – środki powodujące poprzez zachęty i informacje zmiany zachowań aktorów rynku.
- Ekonomiczne instrumenty ochrony środowiska umożliwiające swobodę wyboru działania dostarczając jednocześnie namacalnych motywów do zmiany zachowania.

Ekonomia ta w swoich postulatach uznaje zawodność rynku i postuluje konieczność ingerencji państwa w mechanizm działalności przedsiębiorstw. Nie rezygnuje jednak z dogmatu suwerenności konsumenta, z obrazu człowieka jako homo oeconomicus i z przekonania o możliwości substytucji zasobów naturalnych. Taka postawa nie pozwala na podjęcie przez państwo działań, które zmusiłyby uczestników rynku do rezygnacji z korzyści dla dobra przyszłych pokoleń, co jest podstawową zasadą zrównoważonego rozwoju [2].

Dlatego też od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku na gruncie neoklasycznej ekonomii środowiska rozwija się ekonomia ekologiczna, która została zapoczątkowana w Stanach Zjednoczonych. Wyróżnia się cztery kluczowe elementy ekonomii ekologicznej [2].

- Ekonomia ekologiczna reprezentuje pogląd, że Ziemia jest zamkniętym systemem termodynamicznym i nieprzyrastającym materialnie, dla którego gospodarka stanowi podsystem; implikuje to istnienie granic wykorzystania zasobów.
- Ekonomia ekologiczna dąży do stworzenia zrównoważonego systemu społecznego z wysoką jakością życia wszystkich mieszkańców w ramach naturalnych ograniczeń.
- Uznaje się fakt, że analiza złożonych systemów, takich jak system ziemskiej przyrody, wielu kwestii nie rozstrzyga z całkowitą pewnością; niektóre procesy są nieodwracalne i dlatego wymagają przestrzegania zasady zapobiegliwości.
- Podkreśla się potrzebę aktywnych, a nie tylko regulujących instytucji i działań politycznych.

Jedną z gałęzi ekonomii ekologicznej jest nowa ekonomia środowiska, która zajmuje się przekształceniem ekonomii ekologicznej w ekonomię zrównoważonego rozwoju. Ekonomia ta powstała w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w wyniku prowadzonych w berlińskiej Fachhochschule für Wirtschaft dyskusji na temat wkładu ekonomii w zrównoważony rozwój [2]. Od tamtej pory rozwija się ekonomia zrównoważonego rozwoju, której głównym przedstawicielem jest Holger Rogall, autor wielu prac i opracowań naukowych na ten temat.

6.1 Najważniejsze tezy ekonomii zrównoważonego rozwoju

Ekonomia zrównoważonego rozwoju jest rozwinięciem ekonomii ekologicznej. W wielu kwestiach jest tożsama, ale chcąc respektować zasady etycznej sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej oraz odpowiedzialności, ekonomia zrównoważonego rozwoju musi pójść dalej, aby w granicach tolerancji natury osiągnąć odpowiednio wysokie standardy ekonomiczne, społeczno-kulturowe i ekologiczne.

Pierwsza, zasadnicza różnica pomiędzy klasyczną ekonomią, a ekonomią zrównoważonego rozwoju występuje w definicji czynników produkcji. Od ponad 200 lat dzielono czynniki produkcji na pracę, kapitał i ziemię. Obecnie wyróżnia się następujące kategorie [3]:

- kapitał naturalny (natural capital) – zasoby naturalne, obejmujące ziemię, ekosystemy, zasoby mineralne i inne elementy porządku naturalnego;
- kapitał ludzki (human capital) pojmowany, jako zasoby pracy ludzkiej, wiedza, umiejętności, technologie;
- kapitał wytworzony przez człowieka (human-made capital), obejmujący m. in. budynki, maszyny, infrastrukturę gospodarczą.

W ekonomii zrównoważonego rozwoju szczególną wagę przywiązuje się do zasobów naturalnych zaliczających się do nich wszystkie składniki przyrody, które można podzielić na cztery kategorie [2]:

- Zasoby odnawialne, wyczerpujące się jednak po przekroczeniu poziomu regeneracji. Są to wszystkie zwierzęta i rośliny czyli różnorodność gatunkowa.

- Nieodnawialne surowce i nośniki energii pierwotnej (węgiel, ropa naftowa i gaz ziemny). Nieodnawialne się one w dostępnej dla człowieka perspektywie czasowej i dlatego ich brakuje.
- Zasoby quasi-niewyczerpalne (przynajmniej w dostępnej dla człowieka perspektywie czasowej), takie jak słońce, wiatr, pływy morskie i energia cieplna wnętrza Ziemi.
- Podstawowe elementy środowiska naturalnego: gleba, woda, powietrze.

Te cztery rodzaje zasobów naturalnych pełnią ważne funkcje, bez których człowiek nie mógłby żyć ani gospodarować. Są to:

- Funkcja produkcyjna (dostarczanie dóbr środowiskowych, określanych jako input). Należy do niej zaopatrzenie społeczeństwa w podstawowe elementy środowiska naturalnego (gleba, woda, powietrze), zasoby odnawialne i nieodnawialne oraz zasoby niewyczerpalne.
- Funkcja pochłaniania polegająca na wchłanianiu przez środowisko naturalne powstających w wyniku produkcji i konsumpcji niepożądanych produktów sprzężonych. Należą do nich wszystkie powstające przy produkcji i konsumpcji emisje i odpady.
- Funkcja przestrzeni życiowej stanowi przestrzeń życiową dla wszystkich żywych istot na Ziemi. Gdy w przestrzeni tej występują szkodliwe substancje, promieniowanie, wszystkie istoty ponoszą straty.
- Funkcja podtrzymywania naturalnych systemów. Środowiska naturalne przyczynia się do utrzymywania równowagi we wzajemnym oddziaływaniu poszczególnych elementów przyrody.
- Funkcja reprodukcyjna, do której zalicza się wszystkie funkcje estetyczne i sprzyjające wypoczynkowi.

Zasoby naturalne pełnią zatem wiele funkcji jednocześnie. Stanowią wejście dla produkcji, a zarazem są podstawą egzystencji wszystkich istot na Ziemi.

Godne życie na Ziemi wymaga nienaruszonej przyrody. Ekonomia zrównoważonego rozwoju nie ogranicza się jednak tylko do ograniczenia nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych. Problemy, jakie musi rozwiązać, są znacznie szersze i obejmują trzy wymiary zrównoważenia, z których każdy obejmuje pięć sfer życia. Obrazuje to tabela 6.1.

Ekonomiści w nurcie zrównoważonego rozwoju dążą do zagwarantowania wystarczających standardów ekonomicznych, ekologicznych i społeczno – kulturowych oraz wolności i jakości życia wszystkim ludziom żyjącym dzisiaj oraz przyszłym pokoleniom. Jednak teoria tych trzech filarów jest dopuszczalna jedynie w ramach wyznaczonych przez ekologiczne bariery ochronne w granicach tolerancji natury (rys. 6.1).

Tabela 6.1. Obszary problemowe i kryteria ekonomii zrównoważonego rozwoju

Wymiar ekologiczny	Wymiar ekonomiczny	Wymiar społeczno - kulturowy
Ocieplenie klimatu	Brak stabilności gospodarki narodowej, np. niewystarczająca oferta zatrudnienia	Niedostateczne urzeczywistnienie zasad demokracji i praworządności
Niszczenie ekosystemów, różnorodności gatunkowej i krajobrazowej	Niewystarczające zaspokajanie podstawowych potrzeb, wysokie ceny	Ubóstwo, brak bezpieczeństwa socjalnego, problemy demograficzne (np. wzrost liczby ludności)
Wyczerpywanie zasobów nieodnawialnych	Inflacja, Duży stopień koncentracji i władza ekonomiczna	Nierówność (np. płci)
Nadmierna eksploatacja zasobów odnawialnych	Nierównowaga pozagospodarcza, zależność od dostaw surowców	Brak bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego, rozwiązywanie konfliktów przy użyciu przemocy, rywalizacja o korzyści
Zagrożenia zdrowia ludzkiego (np. szkodliwe substancje, promieniowanie, hałas)	Zadłużenie państwa, niedostateczne wyposażenie w dobra kolektywne i niesprawiedliwy podział dochodów	Obciążenia dla zdrowia i jakości życia

Źródło: H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju Teoria i praktyka*. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 37

Cele te zobrazowane są, jako „trójkąt celów zrównoważonego rozwoju w granicach naturalnej wytrzymałości”.



Rys. 6.1. Trójkąt celów zrównoważonego rozwoju
Źródło: H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010, s. 47

Trójkąt celów pokazuje, że zrównoważona przebudowa obejmuje znacznie więcej niż tylko ekologizację społeczeństwa przemysłowego. Kładzie nacisk także na ekonomiczny i społeczno-kulturowy wymiar społeczeństwa przyszłości, który jest ograniczony tolerancjami natury.

Podstawy teorii ekonomii zrównoważonego rozwoju obejmują szereg obszernych zagadnień. Na potrzeby tej publikacji zostanie przybliżonych dziesięć kluczowych tez [2].

- Silne zrównoważenie. Gospodarkę uważa się za podsystem przyrody, a większość zasobów naturalnych nie podlega substytucji. Uznaje się także istnienie bezwzględnych granic tolerancji natury. Stąd postulat ograniczenia rozwoju gospodarczego przez ekologiczne bariery ochronne. W ekonomii zrównoważonego rozwoju nie chodzi o optymalne wykorzystanie zasobów naturalnych, lecz o ich trwałe utrzymanie dla przyszłych pokoleń.
- Podejście pluralistyczne. Ekonomia zrównoważonego uznaje pewne osiągnięcia ekonomii tradycyjnej i ekonomii środowiska (np. społeczno-ekonomiczne wyjaśnienia nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych i wynikającą stąd dyskusję o konieczności instrumentów polityczno-prawnych).
- Ekonomia zrównoważonego rozwoju dystansuje się od różnych wypowiedzi ekonomii neoklasycznej. Dotyczy to takich zagadnień jak narodowa polityka gospodarcza oraz globalnie warunki sprawiedliwego świata. W obrębie ekonomii środowiska i polityki środowiskowej podważa przede wszystkim uznawaną za bezwzględną suwerenność konsumenta, jak również dyskontowanie przyszłych kosztów i zysków płynących z działań na rzecz ochrony środowiska, przekonanie o możliwości substytucji wszelkich zasobów, także naturalnych.
- Kluczowe poglądy ekonomii zrównoważonego rozwoju ukształtowały się na bazie osiągnięć sustainable science. Koncentrują się one wokół pytań, w jaki sposób można uzyskać wystarczające standardy ekonomiczne, społeczno-kulturowe i ekologiczne w granicach tolerancji natury i jak należy realizować zasadę sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej. Pozostaje jeszcze wiele kwestii do wyjaśnienia, na przykład przyjęcia przez ekonomię nowego obrazu człowieka, zastąpienia tradycyjnego paradygmatu wzrostu paradygmatem zrównoważenia. Z punktu widzenia ekonomii zrównoważonego rozwoju wzrost w postępie geometrycznym połączony z coraz intensywniejszą eksploatacją zasobów naturalnych nie jest możliwy przez tysiące lat. Dlatego w perspektywie długookresowej zastąpienie dzisiejszego paradygmatu wzrostu paradygmatem zrównoważenia jest koniecznym warunkiem trwałego rozwoju.
- Ekonomia zrównoważonego rozwoju kieruje się zasadami etycznymi, a tym samym postulatem osobistej odpowiedzialności za podejmowane działania. Jako podstawowe wartości przyjmuje sprawiedliwość wewnątrzpokoleniową i międzypokoleniową oraz odpowiedzialność. Ponadto uznaje inne ważne zasady, m.in. zasadę zapobiegliwości, jak również zasady demokracji uczestniczącej i solidarnościowej oraz praworządności, z której wynika konieczność procesów dyskursu społecznego i partycypacji. Narzuca to konieczność odrzucenia podtrzymywanego przez ekonomię tradycyjną obrazu homo oeconomicus i wprowadzenie w zamian realistycznego obrazu człowieka, który lepiej oddawałby jego zdolność do współpracy i heterogeniczność. Propozycją ekonomii zrównoważonego rozwoju jest homo cooperativus. Chodzi także o motywowanie do osobistych działań na rzecz zrównoważonego rozwoju.

- **Podejście interdyscyplinarne:** Ekonomia zrównoważonego rozwoju wykracza poza ujęcie czysto ekonomiczne i stara się analizować procesy gospodarcze w kontekście społeczno-ekologicznym, uwzględniając wzajemne oddziaływania pomiędzy ludźmi a resztą przyrody. Szczególnie ważną rolę odgrywa przy tym wykorzystanie wiedzy z innych dziedzin w ścisłej współpracy z naukami społecznymi i prawnymi, jak również przyrodniczymi i technicznymi.
- **Konieczność zmiany warunków ramowych przy użyciu instrumentów polityczno-prawnych:** Za pomocą instrumentów polityczno-prawnych należy zmienić warunki ramowe tak, aby przestrzeganie zasad zrównoważonego rozwoju było dla konsumentów i producentów korzystniejsze niż ich dotychczasowe zachowania. Służy temu podejście standardowo-cenowe oraz szczególne traktowanie dóbr merytorycznych.
- **Konieczność operacjonalizacji pojęcia zrównoważenia, nowe systemy pomiarów oraz strategie działania ekonomii zrównoważonego rozwoju.** Przez formułowanie zasad, reguł zarządzania oraz nowych systemów pomiarów stopnia zrównoważenia i jakości życia należy dbać o to, by zrównoważony rozwój nie stał się pojęciem pozbawionym treści.

W przeciwieństwie do ekonomii tradycyjnej, która utożsamia jakość życia z dobrobytem (mierzonym wysokością PKB na osobę), ekonomia zrównoważonego rozwoju potrzebuje systemów pomiaru realizacji celów i wskaźników.

- **Zrównoważona (społeczno-ekologiczna) gospodarka rynkowa lub mieszana.** Przedstawiciele ekonomii zrównoważonego rozwoju odrzucają czystą gospodarkę rynkową tak samo, jak gospodarki centralnie sterowane, ponieważ są przekonani, że przyszłość mają tylko systemy gospodarki rynkowej w zrównoważonych ramach porządkowych. Aby zapewnić zrównoważony rozwój i zminimalizować skutki zawodności rynku, konieczne są też aktywne polityczne ingerencje rządów.
- **Globalna odpowiedzialność.** Wprowadzenie globalnych ram porządkowych (regulacja rynków finansowych obejmująca podatek od transferu kapitału/podatek Tobina, przeciwdziałanie dumpingowi społeczno-ekologicznemu, opłaty za korzystanie z globalnych dóbr środowiskowych itp.). Przyjmuje się także, że kraje uprzemysłowione ze względu na swój rozwój historyczny i większe osiągnięcia ponoszą szczególną odpowiedzialność za urzeczywistnianie sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej, globalnego zrównoważenia i uczciwych stosunków handlowych.

Niepodważalne w ekonomii zrównoważonego rozwoju jest twierdzenie, że dalszy rozwój gospodarczy może przebiegać tylko w granicach tolerancji natury. Ponieważ strategia celowego hamowania tempa wzrostu ogólnogospodarczego nie jest akceptowanym przez społeczeństwa rozwiązaniem, dlatego ekonomiści tego kierunku proponują koncepcje selektywnego wzrostu. W myśl tej idei rozwój powinien cechować się wzrostem niektórych sektorów (np. energie odnawialne, oświata i badania naukowe) i kurczeniem się innych (np. zużywanie energii i zasobów), aby powiodło się sprzężenie rozwoju dobrobytu z wykorzystaniem zasobów przy jednoczesnym stałym spodku bezwzględного zużycia dóbr. Wymaga to w społeczeństwach przemysłowych zmian celów kulturowych i wartości, czyli zmiany modelu roz-

woju społeczeństwa. Do przekształcenia społeczeństwa przemysłowego zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju omawiana ekonomia proponuje ścieżki strategiczne, którym przyświeca idea podnoszenia jakości życia wszystkich ludzi przy ciągle zmniejszającej się ilości zasobów naturalnych. Ścieżki te przedstawiają się następująco [2].

- Strategia efektywności. Istniejące produkty kształtuje się w sposób umożliwiający wydajniejsze wykorzystanie zasobów (w tym zmniejszenie emisji szkodliwych substancji). Głównym celem jest dziesięciokrotne zwiększenie wydajności zasobów.
- Strategia spójności. Opracowuje się nowe, przyszłościowe produkty które odpowiadają ekologicznym zasadom zarządzania.
- Strategia wystarczalności. Oznacza dobrowolne decydowanie się ludzi na stopniowe zmienianie własnego życia w sposób etycznie odpowiedzialny, tzn. kształtowanie go według zasady sprawiedliwości wewnątrzpokoleniowej i międzypokoleniowej.

Szczególnie interesującym aspektem polityki selektywnego wzrostu może być propagowanie technik i struktur, które kreują niewielkie koszty gospodarce i wycofywaniu kosztownych rozwiązań. Przykładowe dziedziny, w których można podejmować takie działania to: system ochrony zdrowia, wykorzystywanie surowców, wytwarzanie i zużywanie energii, propagowanie konsumpcji zrównoważonych produktów.

Hasła głoszone przez ekonomistów zrównoważonego rozwoju nie są łatwe do zaakceptowania przez społeczeństwa nastawione na konsumpcję. Warto się jednak z nimi zapoznać i je rozważyć, szczególnie w świetle dylematów, jakie stoją przed dzisiejszą gospodarką.

6.2 Dylematy światowej gospodarki w świetle zrównoważonego rozwoju

W literaturze przedmiotu można wyszukać wiele pozycji publikowanych przez niezależne, światowe instytucje, mówiących o stanie naszej Planety. Jedną z nich jest Raport GEO - 4, opracowany przez Program Środowiska Narodów Zjednoczonych, który odnosi się do Mileńskich Celów Rozwoju, przede wszystkim zaś do Celu 7 („Stosować zrównoważone metody gospodarowania zasobami naturalnymi”) [4]. W raporcie tym czytamy, że od 1987 roku widoczne są postępy, ale dotyczą one głównie rozwiązywania problemów dobrze już określonych, niewymagających zastosowania zbyt złożonych strategii naprawczych, jak np. ograniczenie aż o 95% emisji substancji niszczących warstwę ozonową czy ustanowienie nowych obszarów chronionych. Zauważono także, że pozytywne zmiany objęły głównie kraje dobrze rozwinięte, w krajach rozwijających się nawet proste zagadnienia pozostają często nierozwiązane. Wiele innych zagrożeń, takich jak zmiany klimatu, degradacja ekosystemów i utrata różnorodności biologicznej, przeludnienie i nadmierna konsumpcja połączone z nierównościami rozwojowymi pomiędzy poszczególnymi regionami świata – ma charakter globalny, kompleksowy i trwały. W żadnym z najważniejszych wyzwań zdefiniowanych w raporcie nie widać pozytywnych trendów i prognoz na nadchodzące lata. Niebezpieczeństwo dla całej biosfery dobrze obrazuje choćby porównanie wartości wskaźnika Ecological Footprint, który jest miarą potrzeb i eksploatacji zasobów naturalnych Ziemi przez człowieka, wynoszącego obecnie średnio 21,9 hektara na osobę, z wartością przyjętą, jako graniczną ekologiczną „po-

jemność” Ziemi (biocapacity): 15,7 hektara na osobę [5]. Wciąż więc – w skali całej planety – żyjemy „ponad stan”.

Wobec rosnącego globalnego deficytu ekologicznego Ziemi należy zastanowić się, co powoduje wzrost całkowitego „odcisku stopy” ludzkości na naszą planetę. W raporcie sporządzonym przez Redefining Progress „Ekologiczny „Odcisk Stopy” Narodów” [6], zwraca się uwagę m.in. na dwa problemy: wzmożona konsumpcja oraz wielkość populacji.

Z jednej strony, zależność między wysoką konsumpcją ludzi związaną z zamożnością regionu, kraju a wielkością „odcisku stopy” na osobę jest ściśle ze sobą związana. Zachodnia Europa, Ameryka Północna a szczególnie Stany Zjednoczone, a więc kraje i regiony wysoko rozwinięte, mają najwyższy „odcisk stopy” na świecie. Szczególnie Stany Zjednoczone, które posiadają najwyższy wskaźnik (9,57) ha na osobę. Z drugiej strony, z powodu różnic w wielkości populacji w danym regionie świata, wielkość całkowitego „odcisku stopy” (tzn. przemnożonego przez liczbę ludności danego regionu) jest całkiem inna. Azja, w której mieszka 60% globalnej populacji, jest regionem o największym „odcisku stopy”. A co będzie, jeżeli konsumpcja w tym regionie przybierze wartości uzyskiwane w krajach wysoko rozwiniętych? Warto też zauważyć, że Afryka, w której mieszka o 480 milionów ludzi więcej niż w Stanach Zjednoczonych, posiada całkowity „odcisk stopy” 1,6 miliarda ha mniejszy od USA. Do osiągnięcia zrównoważenia globalnego „odcisku stopy” potrzebne jest zmniejszenie konsumpcji w krajach o wysokim rozwoju, rozwój ekologicznej technologii oraz stabilizacja populacji na świecie. Ważne jest, aby te zjawiska występowały jednocześnie w czasie. Jeśli nawet Ameryka Północna i Zachodnia Europa odniosą sukces w obniżeniu swojego „odcisku stopy”, fakt ten nie spowoduje zmniejszenia globalnego deficytu ekologicznego, jeżeli nastąpi wzrost liczby ludności w innych regionach świata [5].

Jeżeli dotychczasowe tendencje w zakresie potrzeb ludzkich i wykorzystania zasobów ziemi utrzymają się w najbliższej przyszłości, to w 2050 r. ludzkość musi mieć do swej dyspozycji dwie, a nie jedną Ziemię. Zatem jest już jasne, że pełne zaspokojenie rosnących potrzeb materialnych ludzi nie będzie z oczywistych względów w praktyce możliwe, dlatego też pilnie należy zmienić zarówno model i paradygmat rozwoju, jak też reguły gry, które do tej pory obowiązują w światowym życiu ekonomiczno-społecznym. Oznacza to, że trzeba odejść od pogoni za zyskiem i nieracjonalną konsumpcją, bo przyroda jest potężniejsza niż gospodarka, a ludzkie aspiracje konsumpcyjne muszą uwzględniać ograniczoną wielkość dostępnych zasobów biosfery.

Z ekonomicznego punktu widzenia częściowe rozwiązanie powyższych problemów należy szukać w zrównoważonej konsumpcji. Konsumpcja towarów i usług od dziesięcioleci nieustannie rośnie w krajach uprzemysłowionych, a narasta lawinowo w wielu krajach rozwijających się. Globalny popyt na konsumpcję wynika między innymi z postępu technologicznego, taniej energii, potężnych mediów komunikacyjnych, wzrostu liczby ludności na świecie, itp. Te różnorodne przyczyny wspólnie wywindowały produkcję i popyt na niezwykle wysokie poziomy. Spowodowało to powstanie systemu gospodarczego o wyjątkowej szczodrości i bardzo dużym oddziaływaniu środowiskowym i społecznym. A wszystko zaczęło się od konsumenta. Ekonomiści, tacy jak Adam Smith, uważali i nadal uważają, że konsumenci są suwerennymi stronami, które dokonują racjonalnych wyborów w celu maksymalnego zwią-

szenia gratyfikacji. Jednak konsumenci podejmują niedoskonałe decyzje, opierając się często na niekompletnych i tendencyjnych informacjach. Przykładem może tu być reklama, normy kulturowe, wpływy społeczne, impulsy fizjologiczne czy skojarzenia psychologiczne. Doprowadziło to do wytworzenia się stylu konsumpcji, który charakteryzuje się: dążeniem do wyróżniania się spośród innych przez symbole statusu, zainteresowanie większości ludzi dobrami konsumpcyjnymi będącymi w posiadaniu u sąsiadów i znajomych, chęć posiadania najnowszych wytworów techniki, postępująca indywidualizacja, wygodnictwo [2]. Do wzrostu konsumpcji przyczyniła się także globalizacja poprzez obniżanie cen (dzięki prowadzeniu na szeroką skalę negocjacji handlowych), uzyskiwanie przez wielkie korporacje taniej siły roboczej, a także rozszerzanie się innowacji technologicznych zwiększających efektywność produkcji. Siły napędzające konsumpcję można znaleźć również w sposobie funkcjonowania nowoczesnych korporacji. Aby zapewnić sobie opłacalność poniesionych inwestycji ciągle poszukują one nowych klientów, stosując cały szereg narzędzi, których zadaniem jest stymulowanie popytu, jak na przykład wysublimowana reklama, płatność kartami kredytowymi, itp. Bezpośrednio z konsumpcją związane jest wytwarzanie odpadów, które nieustannie rosną i które stanowią niezwykle istotny element degradacji środowiska naturalnego.

Jednak konsumpcja to nic złego. Ludzie muszą konsumować, by przeżyć, a najbiedniejsi tego świata muszą zacząć konsumować więcej, jeśli mają żyć z godnością i mieć szansę na rozwój. Jednak konsumpcja zagraża dobrobytowi ludzi i środowiska, jeżeli stanie się celem samym w sobie - wówczas, gdy stanowi podstawowe dążenie w życiu lub miarę sukcesu polityki gospodarczej rządu. Obecnie gospodarki masowej konsumpcji stoją przed koniecznością zmiany kursu z nieograniczonej akumulacji towarów na lepszą jakość życia dla wszystkich, przy minimalnym wpływie na środowisko. U podłoża rosnącego niezadowolenia ze społeczeństwa konsumpcyjnego leży proste pytanie: czemu służy gospodarka? Tradycyjne odpowiedzi to: zamożności, zatrudnieniu, szansom rozwoju. Odpowiedzi te wydają się zupełnie logiczne, ale tylko do momentu, w którym zamożność doprowadza nas do nadwagi, przepracowanie wyczerpuje, a wizja, że mogę mieć wszystko skłania do zaniedbywania rodziny i przyjaciół [7].

Minimalizacja konsumpcji i generowanie odpadów i emisji będzie dużo bardziej prawdopodobna, jeżeli producenci od samego początku projektowania produktów, opracowywania technologii wytwarzania oraz doboru surowców brać będą pod uwagę względy środowiskowe i społeczne. Aby zachęcać firmy do tego rodzaju praktyk stosuje się szereg instrumentów prawnych jak na przykład rozszerzona odpowiedzialność producenta.

Innym przykładem nowego spojrzenia uczestników rynku na konsumpcję jest propagowanie idei zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw. Jest to taki rodzaj zarządzania, który wymaga szerokiego spojrzenia na działalność organizacji, a tym samym zwrócenia uwagi nie tylko na efekty ekonomiczne, ale także na sposób uzyskiwania zysku przez organizację. Najlepszym sposobem zrozumienia potrzeby realizacji tej idei jest przekonanie się osobiście menadżerów, w jakich warunkach pracują pracownicy u dostawcy, jak wygląda teren wokół miejsca, gdzie wywożone są odpady. Dysponując taką informacją możemy świadomie dokonywać wyboru konsumowanych produktów [8].

6.3 Człowiek w ekonomii zrównoważonego rozwoju

Wszystkie wcześniejsze rozważania mają jeden wspólny mianownik, którym jest człowiek – podmiot procesu ryku. Tylko od niego będzie zależało, w jakim kierunku pójdzie dalszy rozwój gospodarki. To od jego cech, postaw, wartości i potrzeb będzie zależeć, jaki człowiek przyjmie kierunek rozwoju i czy to będzie rozwój zrównoważony.

Ekonomia preferuje obraz człowieka jako homo oeconomicus, który posiada następujące cechy: konsumenci mają nieograniczone potrzeby, dobrobyt społeczny ocenia się wyłącznie na podstawie preferencji jednostek (suwerenność konsumencka), aktorzy gospodarki zachowują się ściśle racjonalnie, tzn. podejmując każdą decyzję, chcą osiągnąć korzyść w krótkiej perspektywie, wszyscy aktorzy gospodarki mają takie same warunki wyjściowe. Taki obraz człowieka powoduje, że nie ma w nim wyrażonego wprost zobowiązania do odpowiedzialności za świat i za przyszłe pokolenia. Biorąc pod uwagę podstawowe tezy i założenia ekonomii zrównoważonego rozwoju, taki obraz człowieka jest nie do zaakceptowania. Dlatego też proponuje się homo cooperativus, który przedstawia człowieka o zróżnicowanych cechach. Człowieka, który potrafi powściągnąć swoją interesowność i działać również dla dobra wspólnoty z pobudek idealistycznych. Takie zachowanie wzmocniło się w trakcie ewolucji jako dające przewagę [2]. W nowym obrazie człowieka za najważniejsze uważa się następujące elementy:

- Nierówne warunki wstępne. Ludzie mają nierówne pozycje wyjściowe (zdolności, wykształcenie, majątek).
- Różnorodne czynniki determinujące zachowanie. Ludzie podejmują decyzje (np. o zachowaniach konsumenckich) ulegając często takim oddziaływaniom jak: czynniki ekonomiczne/racjonalne, oddziaływanie społeczno – kulturowe, czynniki psychologiczne oraz wrodzone i naturalne skłonności, cele idealistyczne. Wszystkie te czynniki świadczą o podatności ludzi na manipulacje.
- Zróżnicowane cechy. Człowiek posiada naganne cechy jak np. interesowność, ale jest także zdolny do poświęceń, współczucia, współdziałania, uczciwości i odpowiedzialności.
- Zdolność w pewnych warunkach (*wzrost zagrożenia, pogłębienie się świadomości wskutek procesów grupowych*) do rozwoju współpracy i odpowiedzialności.
- Podatność na manipulację i okrucieństwo. Ponieważ człowiek jest istotą społeczną, która potrzebuje akceptacji i uwagi ze strony innych ludzi, pozwala sobą manipulować i ulega wpływom czynników społeczno – ekonomicznych. W skrajnych przypadkach oznacza to również, że opinia publiczna i ideologie mogą go skłonić do czynów nieludzkich.

Wylaniający się obraz „nowego człowieka” pozwala na zidentyfikowanie działań, jakie należy podjąć w procesie gospodarowania, aby homo cooperativus podejmował zrównoważone decyzje. I tak, z powodu różnych warunków wyjściowych należy środkami politycznymi zapewnić wszystkim ludziom takie same szanse i minimalne standardy społeczno-ekologiczne. Człowiek nie jest istotą wyłącznie samolubną, dlatego należy wzmocnić jego zasady etyczne. Człowiek swoją zdolność do wspólnotowego i idealistycznego działania wy-

korzystuje co najwyżej w ograniczonym stopniu, dlatego należy dostarczyć mu mechanizmy, które przekonają go do takich działań. Ponieważ człowiek jest istotą heterogeniczną z potencjałem dobra i zła, społeczeństwo nie powinno rezygnować z formułowania skodyfikowanych norm prawnych i obyczajowych.

Rozważając postawę człowieka w ekonomii zrównoważonego rozwoju należy zadać sobie pytanie, co daje ludziom szczęście. Z badań wynika [9], że dobre życie nie oznacza bogactwa materialnego lub też luksusowych warunków życia, lecz to, że ludzi są szczęśliwi.

Dawniej ekonomiści uważali, że wzrost gospodarczy czyni ludzi szczęśliwszymi i już z tego powodu wzrost miał być jednym z najważniejszych celów ekonomicznych. Od wielu już lat prowadzone badania [7] pokazują, że ludzie bardzo ubodzy, niemogący zaspokoić swoich podstawowych potrzeb, stają się bardziej zadowoleni i szczęśliwsi, kiedy ich dochody rosną. Oznacza to, że globalny zrównoważony rozwój nie jest możliwy bez rozwoju gospodarczego w ubogich krajach świata. Natomiast, gdy podstawowe potrzeby są zaspokojone, poczucie szczęścia nie zwiększa się już wraz ze wzrostem dochodu (granice stanowi mniej więcej 10 000 dolarów rocznie). Tak, więc zadowolenie z życia w krajach uprzemysłowionych nie zwiększa się już od 40 lat mimo znacznego wzrostu dochodów [2] A zatem co składa się na szczęście? Szczęście to dobrobyt, który oznacza jakość życia, w którym codzienne czynności wykonujemy bardziej świadomie i w mniejszym stresie. Definicji dobrobytu jest wiele, lecz wszystkie mają wspólne postulaty, takie jak: mieć to, co potrzebne do przeżycia (żywność, dach nad głową i bezpieczeństwo), dobre zdrowie – zarówno osobiste jak i środowiska naturalnego, dobre stosunki społeczne, w tym poczucie przynależności i wspierająca infrastruktura społeczna, wolność, w tym możliwość osobistego rozwoju. Społeczeństwo o wysokiej jakości życia skupia się na człowieku i na promowaniu interakcji międzyludzkich, a nie na tym, aby mieć coraz więcej.

Podsumowując, należy również przytoczyć głosy wielu ekonomistów, którzy uważają, że współcześnie założenia ekonomii zrównoważonego rozwoju są nierealne do spełnienia, co więcej, uważa się je za niepotrzebne. Nie należą także do rzadkości głosy światowych elit finansowych, które mówią wprost, że sztucznie kreowane są kryzysy ekologiczne, które mają spowodować redystrybucje dóbr z krajów uprzemysłowionych do krajów Trzeciego Świata [10].

Po której stronie leży słuszność głoszonych poglądów, zapewne pokaże niedaleka przyszłość.

LITERATURA

- [1] Living Planet. Report 2010. Biodiversity, biocapacity and development. WWF International, 2010.
- [2] Rogall H., *Ekonomia zrównoważonego rozwoju. Teoria i praktyka.*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2010.
- [3] Jeżowski P., *Ekonomiczne aspekty rozwoju zrównoważonego*, [w:] Materiały I Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Rozwój zrównoważony na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym – doświadczenia polskie i możliwości ich zastosowania na Ukrainie”, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II 19-20 października 2006.

- [4] Raport GEO-4 opracowany przez UNEP, październik 2007
- [5] Midor K., Piętno ekologiczne jako miara zrównoważonego oddziaływania człowieka na środowisko, [w:] *Ekonomia i Organizacja Przedsiębiorstwa*, 2010, nr 4.
- [6] *Redefining Progress: Ecological Footprint of Nations*, 2004. www.RedefiningProgress.org
- [7] Raport o stanie świata 2004. Temat wiodący społeczeństwo konsumpcyjne Wydawnictwo The Worldwatch Institute Washington 2004.
- [8] Midor K., Tarasiński L., Zrównoważone oddziaływanie przedsiębiorstw na środowisko, *Ekonomia i Organizacja Przedsiębiorstwa*, 2010, nr 4.
- [9] Berdo J., Zrównoważony rozwój. W stronę życia w harmonii z przyrodą. Wydawnictwo Earth Conservation 2006.
- [10] Heiser J.: „ONZ żąda 76 bilionów dolarów na „zielone technologie”
http://www.prisonplanet.pl/ekonomia/onz_zada_76_bilionow
- [11] Midor K., Tarasiński L., Zarządzanie przez jakość w aspekcie przewyższania rzadkości (jako problemu ekonomii), [w:] J. Pyka (red), „Nowoczesność przemysłu i usług, Metody i narzędzia nowoczesnego zarządzania organizacjami”, Wydawnictwo Tonik, Katowice 2008.
- [12] Raport Klubu Rzymskiego opublikowany w 1993 r. pt.: Przekraczanie granic. Globalne załamanie czy bezpieczna przyszłość? W 1994 r. Worldwatch Institute opublikował opracowanie pt.: Świat w którym żyjemy. Trendy kształtujące naszą przyszłość oraz Raport o stanie świata.
- [13] Sloman J., Podstawy ekonomii, Wydawnictwo PWE, Warszawa 2001.
- [14] Szewczyk P., Midor K., Zrównoważony rozwój w gminach województwa śląskiego, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2007.
- [15] Ustawa Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001.